Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 2 lipca 1934. Nr. 23.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

W trosce o nowego kupca.

Reforma szkolnictwa zawodowego w Polsce postępuje naprzód. Poza samą ustawą, ustalającą zrąb nowej szkoły zawodowej, poza przygotowującemi się programami i podręcznikami, pojawiają się poważne wydawnictwa, mające przedewszystkiem na oku wychowanie nowego kupca, zwiastujące pochód reformy, szybki i zdecydowany.

Wielkiej rzeczy dokonało Kuratorjum Lwowskie, wydając **„Zagadnienia wychowawcze w szkole zawodowej"**. Zbiorowa ta praca bowiem nietylko wprowadza w ducha nowej szkoły zawodowej, oznajmia nietylko, że szkoła zawodowa wychowuje, ale zarazem przedstawia, na czem polega nowa szkoła zawodowa. Artykuły: Mirskiego, Ziemnowicza, Kuchty, Słoniewskiej, Jaworskiej, Mandybura, Tyrowicza, obrazują nam w części ogólnej problematykę wychowawczą nowej szkoły zawodowej, dają recepturę, zaś prace: Saneckiego, Tomanka, Müldnera, Filasiewicza, Ilnickiej, Matlakówny, Stefankiewicza, Nawrockiego, Aleksandrowicza, Przybylskiego omawiają w części szczegółowej rolę wychowawczą przedmiotów nauczania w nowej szkole. Jeśli dodamy artykuły o roli pracy w szkole: Masiora, Kuczyńskiego, prace luźne: Szajowskich, Knota, Nadolskiego, Klaftenowej, wzmiankując obfitą literaturę przedmiotu, nabierzemy poczucia wagi wydawnictwa, które dobrze uchodzić może za podręcznik pedagogiki szkolnictwa zawodowego.

Poważnem dziełem jest też wydawnictwo krakowskiej Szkoły Ekonomiczno - Handlowej: **„U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej"**. Jak poprzednie „Szkoła Handlowa na usługach społeczeństwa i państwa", ogranicza się i obecnie do zagadnień nowej szkoły handlowej, tym razem wyłącznie prawie do problemów dydaktyki. Prace bowiem: Juszczyka, Mochnackiego, Niemcówny, Pelczara, Stantejskiego, Lisaka, Nattla, Balickiego, Sosnowskiego, Pszona, Gruszczyńskiej, dotyczą spraw metodyczno - dydaktycznych, gdy Seweryna i Leśnodorskiego omawiają zagadnienia wychowawcze. Jakby na uboczu stoi praca Kozakówny o włoskiem szkolnictwie handlowem i Lulka o rachunkowości prawidłowej i uproszczonej dla celów podatkowych, zaś artykuł Łozińskiego odsłania półwiecze szkoły handlowej w Krakowie.

Przedstawione dzieła dobrze się uzupełniają, ściśle zazębiają.

Podstawową jest też praca F. Tomanka **„Organizacja pracy w szkole zawodowej"**. Jest to vademecum wewnętrznego życia szkoły, kreślone ręką wybitnego znawcy - praktyka. Pierwsza to w swoim rodzaju polska praca, dająca przekrój przez organizację wychowania i nauczania w szkole handlowej. Tomanek dobrze się nią zasłużył szkole zawodowej.

DR. S. STENDIG.

ZWROT ZADATKÓW — A PODATEK OBROTOWY.

Sumy zadatków, pobrane przez oddzielne opodatkowane oddziały przedsiębiorstwa przewozowego, a zwrócone klientom przez centralę w wypadkach niedojścia do skutku umowy o przewóz lub samego przewozu, nie mogą być odliczane od podstawy wymiaru dla centrali. (Wyrok N. T. A.: L. rej. 4396/32).

Przedsiębiorstwo przewozowe pod firmą X. z centralą na Polskę w Warszawie, zaskarżyło do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Komisji Odwoławczej Podatku Przemysłowego w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla zakładu w Warszawie. Spór toczy się o potrącalność z obrotów, osiągniętych przez warszawski zakład centralny przedsiębiorstwa sumy zadatków, pobranych od klientów przez oddziały prowincjonalne, a przez centralę zwróconych.

Podatnik przyznaje, że te oddziały były każdy oddzielnie opodatkowane od obrotów podatkowych, przez nie osiągniętych, twierdzi atoli, że skoro zadaniem tych oddziałów było jedynie sprzedawanie biletów okrętowych, podczas gdy centrala w Warszawie spi-

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. Kraków, dnia 2 lipca 1934 Nr. 23

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43.
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Polskie okno na świat

Inicjatorzy Święta Morza, organizując uroczystość morską, zdają sobie sprawę z stosunkowo małego zainteresowania opinji publicznej sprawami morskiemi. Ciąży tu niewątpliwie jakiś cień reminiscencyj historycznych z roku 1920, kiedy Polska, odpierająca nawałnicę bolszewicką, mogła sięgnąć do swych przyjaciół jedynie przez okno morskie. Wtedy nasi sprzymierzeńcy polityczni zaopatrywali nas w niezbędny sprzęt wojenny, wyładowywany w tem miejscu, gdzie dziś stoi wielki port gdyński. W tym czasie nie była naturalnie Gdynia żadnym portem, ani nawet miastem. Była to mała wioska rybacka, nikogo nie interesująca i nikomu nieznana. Odcięcie od świata w okresie walk bolszewicko - polskich uświadomiło Polskę o konieczności posiadania własnego portu. Państwo 33-miljonowe, wciśnięte między dwa największe w Europie kolosy polityczno-gospodarcze, nie może istnieć bez własnego okna na świat, z którym musi się komunikować w razie grożącego niebezpieczeństwa.

Ale mimo to świadomość konieczności posiadania własnego portu zarysowana była u społeczeństwa polskiego tylko w bardzo nieznacznym stopniu. Społeczeństwo i jego reprezentacja, t. j. rząd w okresie od 1920 do 1926 roku zapatrywali się na budowę portu jako na coś potrzebnego wprawdzie, ale nie niezbędnego. To też budowa portu w Polsce posuwała się w żółwiem tempie, a raczej nie posuwała się wcale. W roku 1925 terytorjum Gdyni nie różniło się wiele od tego samego terytorjum w r. 1920.

Dopiero rok 1925, który przyniósł z sobą wybuch wojny celnej niemiecko-polskiej, otworzył opinji publicznej w Polsce oczy na konieczność budowy własnego portu. Niemcom zdawało się, że wypowiadając wojnę celną Polsce, nieposiadającej własnego dostępu do morza, lecz uprawnionej jedynie do korzystania z niechętnego Polsce portu gdańskiego, skażą Polskę na powolną zagładę. Wszak Polska była jak najściślej związana gospodarczo z Niemcami. Eksport polski rozchodził się po świecie za pośrednictwem niemieckich komisjonerów, towary niemieckie przychodziły do Polski albo w przeróbce niemieckiej, albo za pośrednictwem niemieckich agentów, niemieckiemi kolejami, niemieckiemi okrętami i przez niemieckie porty. Niemcy pośredniczyły w stosunkach finansowych Polski ze

światem. Niemcy były naszymi klasyfikatorami i ekspertami w oczach zagranicy i Niemcy same były naszym największym rynkiem zbytu. Dzięki temu, nasz eksport morski utrzymywał się na niesłychanie niskim poziomie, natomiast eksport lądowy pochłaniał cały niemal handel zagraniczny Polski. Jeszcze w roku 1922 udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski wynosił niedużo więcej ponad 7 proc. Niemcy zabierały nam lwią część naszego eksportu, a i to, co szło do innych krajów, dokonywało się za pośrednictwem niemieckiem. Nie posiadaliśmy tradycji morskiej, tradycji zagranicznego handlu morskiego i tej specyficznej mentalności szybkiego przerzucania się z rynku na rynek, jaka znamionuje wszystkie państwa, posiadające wolny, własny dostęp do morza. Nasza flota morska była uboga, wyszkolenie marynarzy wzbudzające litość, a nastawienie społeczeństwa do morza najzupełniej obojętne.

Kto te wszystkie trudności przełamał, ten dokonał rzeczy wielkiej i trwałej. Wielkiej, bo dreszcz zgrozy przejmuje nas na samą myśl, jakby wyglądało nasze gospodarstwo społeczne, gdyby Polska, zmuszona do stanu wojny celnej z Niemcami, nie posiadała własnego portu i nie mogła tem samem przestawić struktury swego handlu zagranicznego z lądowego na morski. Pomyślmy tylko, że w r. 1933 udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski obracał się dookoła 70 proc., a więc stanowił przygniatającą większość. W r. 1933 wzrosła wartość przywozu i wywozu przez Gdynię o przeszło 17 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Do tych świetnych wyników portu gdyńskiego przyczyniły się niskie opłaty portowe oraz wzrastające jego znaczenie, jako portu tranzytowego, głównie dla Czechosłowacji, a poza tem także dla Austrji, Węgier i Rumunji. W końcu roku 1933, po zawarciu porozumienia między Polską a Gdańskiem, na podstawie którego opłaty w Gdańsku uległy obniżce, poprawiły się warunki rozwojowe także tego portu. Bez portu gdyńskiego zostalibyśmy poprostu zgnieceni przez Niemcy, które wielkim blokiem swych wpływów zatarasowałyby nam wejście na rynki światowe.

Wyniesiona na barkach biednego społeczeństwa polskiego Gdynia rośnie na naszych oczach. Środki nasze były zawsze szczupłe, ale jednak niejako od ust odkładaliśmy sobie, aby rozbudować Gdynię. — Miljony, idące na Gdynię, nie okazały się niecelowemi. Port nasz stanowi obecnie bramę wypadową na świat i żelazną bramę, chroniącą nas od ewentualnej lawiny niemieckiej.

Gdybyśmy posiadali port gdyński w 1925 r., nie doszłoby zapewne do wybuchu wojny celnej niemiecko-polskiej. Niemcy nie doceniły poprostu tężyzny i mocarstwowej potęgi odrodzonej Polski. Zdawało im się, że Polska nigdy nie zdobędzie się na wysiłek odbudowania własnemi środkami własnego portu, a ponieważ bez portu istnieć nie może, więc zginie. Z tego przeświadczenia urosło następnie określenie Polski, jako „Saisonstaat“, jako państwa, obliczonego na krótkie istnienie, niezdolnego do własnego życia na dłuższą metę. Co tu dużo mówić — gdybyśmy nie posiadali obecnie portu gdyńskiego, kwestja granic naszych na Zachodzie zostałaby rozcięta mieczem niemieckim.

Narazie cieszymy się jedynie Gdynią, jako portem. Gdynia jest narazie podobna do organizmu o wielkiej głowie, osadzonej na bardzo wątłym i delikatnym korpusie. Nóżki są jeszcze rachityczne, kręgosłup niedorozwinięty, ramiona szczupłe i krótkie, ale głowa funkcjonuje już normalnie. Ściślej powiedziawszy: port gdyński jest wspaniały, urządzenia portowe przedstawiają ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie, ruch portowy przewyższył już dawno gdański, — ale jednak rozwój Gdyni miasta nie idzie w parze z rozwojem Gdyni portu. Gdynia posiada, jak to już zaznaczyliśmy, taki sam, a nawet większy ruch portowy, co Gdańsk, ale posiada dopiero 50 tysięcy mieszkańców, podczas gdy Gdańsk posiada ich przeszło 350 tysięcy.

Ale nie troszczmy się o to. Z biegiem czasu korpus gdyński spotężnieje, kręgosłup wzmocni się i rozwinie, ramiona doznają rozrostu i tężyzny mięśni, — Gdynia, miasto, port będzie chlubą Polski i równocześnie naszym puklerzem obronnym. S.

Urlopy w świetle znowelizowanej ustawy o urlopach

Z dniem 1-go stycznia b. r. weszły w życie zmiany, wprowadzone do ustawy urlopowej z roku 1922-go. Zmiany te są stosunkowo drobne i odnoszą się wyłącznie do kwestji wynagrodzenia za czas urlopu pracowników fizycznych. Przepisy o urlopach pracowników umysłowych nie uległy żadnej zmianie. (Dz. U. Nr. 94 z r. 1933).

UPRAWNIENIA URLOPOWE PRACOWNIKA FIZYCZNEGO.

Wszyscy pracownicy fizyczni, zatrudnieni w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, niezależnie od tego, czy zakłady te są własnością państwową, czy prywatną lub organów samorządowych — a tylko z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Prawo do płatnego 8-dniowego urlopu przysługuje pracownikom fizycznym, o ile praca ich trwała bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie — a prawo do płatnego 15-dniowego urlopu mają ci pracownicy, gdy praca ich trwała bez przerwy trzy lata w danem przedsiębiorstwie.

Te przepisy pozostały bez żadnej zmiany. Dodano tylko uzupełnienie, że „przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy".

Uzupełnienie to jest o tyle ważne, że dotychczas istniała wątpliwość, czy do dni urlopowych można zaliczać niedziele i święta, przypadające w okresie urlopu, czy też liczy się tylko dni powszednie. Jak wiadomo, Sąd Najwyższy rozstrzygnął tę kwestję w ten sposób, że orzekł, iż niedziele i święta wlicza się do dni urlopowych, lecz trzeba za nie płacić tak samo, jak za powszedni dzień. Czyli, że robotnik ma prawo do 8-miu, względnie 15 dni urlopu, z których każdy musi być zapłacony tak jak dzień pracy, bez względu na to, czy jest dniem powszednim, czy niedzielą, czy świętem. Rezultat był taki, że urlopowany robotnik otrzymywał wynagrodzenie wyższe, niż robotnik pracujący, gdyż za dwa tygodnie urlopu otrzymywał 15 dniówek, podczas gdy robotnik pracujący otrzymywał ich w najlepszym razie tylko 12, ponieważ za niedziele płacy nie otrzymywał.

Obecnie sytuacja jest zupełnie jasna. Na urlop składa się 8 względnie 15 dni kalendarzowych kolejno po sobie następujących, poczynając od ostatniego dnia pracy. Jeżeli więc ostatnim dniem pracy przed urlopem była sobota, to dnie urlopowe zaczynają liczyć się od niedzieli.

WYNAGRODZENIE ZA CZAS URLOPU.

Kwestję tę reguluje artykuł 4-ty ustawy urlopowej. Dotychczas 1-sze zdanie tego artykułu brzmiało:

„Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory".

Był to przepis zupełnie niejasny. Rozporządzenie wykonawcze wyjaśniło, że za cały czas urlopu należy się robotnikowi wynagrodzenie, obliczone według normalnego wynagrodzenia za godziny lub za dniówkę, jakie pobierałby za godzinę lub za dniówkę, gdyby w tym czasie pracował. Sąd Najwyższy, jak wspomnieliśmy, dodał do tego, że owe normalne dniówki należą się za każdy z 8-miu względnie 15-tu dni urlopu, a więc i za niedziele i ewentualne święta, przypadające w czasie urlopu.

Obecnie pierwsze zdanie artykułu 4-go otrzymało następujące brzmienie:

„Urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony".

I ten przepis nie jest odpowiedni i należycie jasny, gdyż w ustawie nie powinno być żadnego „gdyby",

ponieważ zawsze może być sporną kwestja, jakby to „gdyby“ wyglądało. I nikt takiej kwestji nigdy rozstrzygnąć nie potrafi.

Jest jednak znaczna poprawa w porównaniu ze stanem poprzednim. Wiadomo bowiem, że prawodawca nie wymaga, aby urlopowanemu płacono za niedziele i święta spędzone na urlopie, jeżeli za niedziele i święta nie pobierał wynagrodzenia, gdy pracował. Orzeczenie Sądu Najwyższego, że płaci się za każdy dzień urlopu, a więc także i za urlop i święta, straciło obecnie podstawę prawną. Urlopowanemu należy się za czas urlopu takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby, gdyby normalnie pracował. A więc jeżeli normalnie otrzymywał wynagrodzenie tylko za dni powszednie, to w czasie urlopu należy mu się także tylko wynagrodzenie za dni powszednie.

Jeżeli robotnik zarabiał dziennie 6 złotych, a na okres jego 15-dniowego urlopu przypada np. 12 dni powszednich, to jego wynagrodzenie urlopowe wynosić będzie 72 zł., a nie 90 zł., jak na zasadzie wyroku Sądu Najwyższego należało mu się do końca roku ubiegłego.

Oczywiście tych 72 zł. za 15-dniowy urlop, zawierający 12 dni powszednich, należy się tylko wówczas, jeżeli robotnik ten stale pracował przez 6 dni w tygodniu.

WYNAGRODZENIE URLOPOWE AKORDZISTÓW I PRZY REDUKCJI CZASU PRACY.

Sposób obliczania wynagrodzenia urlopowego akordzistów reguluje ustawa. Wspomniany już artykuł 4-ty głosi, że: „o ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy“.

Sposób obliczania wynagrodzenia urlopowego dla robotników, którzy nie pracują 6 dni w tygodniu z powodu redukcji pracy w przedsiębiorstwie, w którem są zatrudnieni, reguluje art. 27 rozporządzenia wykonawczego do ustawy urlopowej, ustanawiając tę samą podstawę obliczeniową, jaką ustanowiła ustawa urlopowa dla akordzistów.

Aby więc obliczyć wynagrodzenie urlopowe akordzisty, albo wynagrodzenie urlopowe robotnika w przedsiębiorstwie, które w okresie poprzedzającym urlop nie było czynne przez 6 dni w tygodniu, ustala się sumę zarobków, osiągniętych przez robotnika w okresie trzymiesięcznym, poprzedzającym bezpośrednio urlop. — A ponieważ chodzi o ustalenie przeciętnego wynagrodzenia, przypadającego za jeden dzień powszedni w czasie urlopu, dzieli się tę sumę przez ilość dni powszednich, przypadających w tych trzech miesiącach.

Otrzymana kwota stanowi wynagrodzenie, jakie należy urlopowanemu zapłacić za każdy dzień powszedni w okresie urlopowym. Okres 3-miesięczny obejmuje zawsze 13 tygodni.

PRZYKŁAD I: Robotnik, pracujący na akord, zarobił w ostatnich 13 tygodniach, poprzedzających urlop, 494 złotych. W okresie tym było 13 niedziel i 2 święta — dni powszednich było więc 76. Wobec tego na jeden dzień powszedni przypada przeciętnie zarobek w kwocie zł. 6.50.

Urlop tego robotnika wynosi 15 dni, w czasie których przypadają 3 niedziele i 1 święto. Dni powszednich jest 11. Wynagrodzenie urlopowe wynosi więc: 11×6.50, czyli 71.50 zł.

PRZYKŁAD II: Przedsiębiorstwo czynne było w ostatnich miesiącach nieregularnie — raz przez 5 dni w tygodniu, raz przez 4 dni, przez tydzień lub dwa przez 6 dni, a w pewnych okresach nawet 3 dni w tygodniu. Jednem słowem nie było stale normalnej pracy przez 6 dni w tygodniu. Urlop otrzymuje robotnik, pracujący na dniówkę lub wynagradzany za godzinę i zarabiający 5 złotych dziennie.

W takim wypadku, t. j. w wypadku, gdy robotnik pracuje mniej niż 6 dni w tygodniu, wynagrodzenie urlopowe oblicza się również na podstawie zarobku z poprzedzających urlop 3-ech miesięcy. Sumuje się zarobki ostatnich 13-tu tygodni, dzieli się tę sumę przez ilość dni powszednich, zawartych w tych 13-tu tygodniach, a uzyskaną kwotę mnoży się przez ilość dni powszednich zawartych w okresie należnego mu urlopu.

W danym przypadku robotnik zarobił w ostatnich 13-tu tygodniach np. 325 zł. W okresie tym było tylko 13 niedziel. Świąt żadnych nie było. Liczba dni po-

Doroczne posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Dnia 23-go kwietnia 1934 r. odbyło się doroczne posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa wraz z jej Oddziałem w Podgórzu w sali posiedzeń Kasy przy ul. Szpitalnej 15, pod przewodnictwem **Prezydenta DR MIECZYSŁAWA KAPLICKIEGO** w obecności Członków Rady Kasy pp.: **Dr Bobrowskiego Emila, Inż. Cybulskiego Kazimierza, Dr Czuchajowskiego Bolesława, Dr Gertlera Juljana, Inż. Grelowskiego Karola, Dr Grossa Adolfa, Jakubowskiego Eugenjusza, Dr Jarszyńskiego Zygmunta, Dr Korolewicza Bolesława, Dr Krzetuskiego Karola, Dr Krzyżanowskiego Adama, Kudasiewicza Juljana Dr Landaua Rafała, Dr Merza Ludwika, Dr Nowaka Juljana, Ostrowskiego Witolda, Otorowskiego Władysława, Prochownika Kazimierza, Dr Radzyńskiego Rudolfa, Schechtera Samuela, Dr Schneidra Ludwika, Dr Tillesa Samuela, Wolnego Jana** oraz **Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua.**

Sprawozdanie z działalności Kasy za rok 1933, czyli za 67 rok jej istnienia przedstawił **Dyrektor JÓZEF DORAWSKI, Naczelnik Zarządu Kasy.** Sprawozdawca zaznaczył, że cała działalność Instytucji, t. j. prowadzenie akcji kredytowej, popieranie życia gospodarczego w mieście, zależne jest w pierwszym rzędzie od ruchu wkładek oszczędności i od siły wewnętrznej kapitalizacji w państwie.

W roku 1933 początkowy **STAN WKŁADEK** wynosił zł. 57,206.314.57, z końcem zaś roku sprawozdawczego stan wkładek wynosił **złotych 50,258.328.79.** Spadek ten jest tylko pozorny, albowiem nastąpił skutkiem spadku dolara i przerachowania wkładek dolarowych w bilansie końcowym roku sprawozdawczego po kursie 5.65 zamiast jak w roku poprzednim po kursie 8.85. Faktycznie więc stan wkładek utrzymał się na tym samym poziomie, co w roku poprzednim, a nawet zwiększył się, jeśli się uwzględni, że w ciągu roku sprawozdawczego przemienili klienci Kasy około miljon wkładek dolarowych na złotowe przy kursie wybitnie zniżkowym.

Przemawia za tem i **LICZBA WKŁADCÓW,** która w roku sprawozdawczym ze stanu początkowego 46.521 **podniosła się z końcem roku na 52.640.**

Dalej Sprawozdawca zaznaczył, że w roku sprawozdawczym 1933 wybija się na pierwszy plan kwestja dwuwalutowości we wkładkach, — a co zatem idzie i w kredytach, — a to w związku z gwałtownym spadkiem kursu dolara.

KAPITALIZACJA WEWNĘTRZNA szła dwoma torami: w złotych i w dolarach, przyczem bezwzględna przewaga, od szeregu lat, była po stronie dolara, co znajdowało swój wyraz cyfrowy w tut. Kasie przed spadkiem dolara w stosunku procentowym wkładek złotowych do wkładek dolarowych, z końcem roku 1931 jak 39 : 61, z końcem roku 1932 jak 44 : 56.

Na skutek zaś spadku dolara i konsekwentnej akcji Zarządu Kasy, stosunek ten uległ wybitnej poprawie na korzyść kapitalizacji w złotych, która z końcem roku 1933 wyraża się cyfrowo jak 75 : 25.

Proces przechodzenia **Z WKŁADÓW DOLAROWYCH NA ZŁOTOWE** postępował w ciągu całego roku sprawozdawczego. Kasa pragnąc zachęcić klientów do składania oszczędności w walucie złotowej dawała znacznie wyższe oprocentowanie przy wkładkach złotowych, a przy przeliczaniu wkładek dolarowych na złotowe stosowała najwyższy kurs bankowy w danym dniu.

Trzeba również zaznaczyć, że mimo spadku dolara i wynikającego stąd silnego odpływu wkładek dolarowych, Kasa nietylko utrzymała wysokie **REZERWY GOTÓWKOWE,** lecz w porównaniu z rokiem 1932 wybitnie je nawet zwiększyła. Stan tych rezerw wynosi z końcem roku sprawozdawczego **23.70%** stanu wkładek, gdy tymczasem w roku 1932 pogotowie to dochodziło do **16%** stanu wkładek.

W miarę zmniejszania się wkładów dolarowych zachodziła konieczność celowej i równoległej akcji likwidowania **PRETENSYJ DOLAROWYCH,** względnie ich zamiany na walutę złotową.

Część dłużników korzystając ze spadku dolara, a rozporządzając gotówką, oddłużyła się znacznie, wykupując weksle dolarowe, gdyż Kasa Oszczędności przy spłacie gotówkowej przyjmuje dolara za dolara. W stosunku zaś do tych dłużników z weksli dolarowych, którzy zobowiązań swoich nie mogli spełnić w terminach płatności, Zarząd Kasy wdrożył akcję konwersyjną, celem zamiany po kursie przeciętnym krótkoterminowych pożyczek wekslowych dolarowych na pożyczki złotowe hipoteczne długotrwałe, zapewniając dogodniejsze warunki spłaty kapitału i znacznie niższe oprocentowanie. Jednocześnie zaś Zarząd Kasy pragnąc umożliwić przeprowadzenie takiej konwersji, udzielał dodatkowych pożyczek na spłatę uciążliwych wierzytelności prywatnych lub zaległości podatkowych, przyczyniając się w ten sposób w dużej mierze do sanowania stosunków finansowych swoich klientów. Akcją tą były objęte nietylko kredyty miejskie, ale i rolnicze, przyczem przy konwersjach tych ostatnich pożyczek, Kasa stosowała najdalej idące ulgi.

Trzeba też podkreślić, że Zarząd Kasy obniżył wydatnie odsetki od kredytów złotowych, a mianowicie z 9½% na 8½%, względnie 8%, 7½%, 7% do 6½%, zależnie od zaistnienia pewnych warunków w każdym poszczególnym wypadku.

Mówiąc o wkładkach oszczędnościowych, należy wspomnieć o drugim dziale lokat, t. j. **RACHUNKACH BIEŻĄCYCH,** które z końcem roku sprawozdawczego wynosiły zł. 2,251.876.18, a łącznie z wkładami oszczędnościowemi stanowiły **kapitał obrotowy w kwocie złotych 52,510.204.97.**

Odpowiednio do wkładów unormowały się i kredyty udzielone przez Kasę Oszczędności. **POŻYCZKI WEKSLOWE** wynoszą z końcem roku sprawozdawczego w złotych i w dolarach, w których mieści się około 28.15% wkładek, kwotę **zł. 14,147.259.83.**

POŻYCZKI HIPOTECZNE łącznie z pożyczkami na skrypta i w rachunku bieżącym stanowią 52.24% stanu wkładek i wynoszą **złotych 26,251.427.88.**

Zaliczki udzielone do obrotu Zakładowi Zastawniczemu wynoszą 3.27% stanu wkładek w sumie zł. 1,643.093.—.

Razem wszystkie powyższe kredyty wynosiły w dniu 31-go grudnia 1933 r. **zł. 42,041.780.71.**

W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM suma udzielonych na zastaw pożyczek wynosi w dniu 31-go grudnia 1933 na 26.969 zastawach **zł. 1,600.780.93.** Przeciętna pożyczka na jeden zastaw wynosi zł. 59.35.

WŁASNY MAJĄTEK KASY zwiększył się w r. 1933 o zł. 159.888.84 i wynosił **zł. 5,453.665.66.**

Zysk uzyskany z obrotów Kasy w roku 1933 wynosi zł. 256.448.50.

Ważnem zdarzeniem w dziejach Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa było połączenie z nią KOMUNALNEJ PODGÓRSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, dokonane faktycznie z dniem 1-go stycznia 1933 roku. Z przejętej Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności utworzyła tut. Kasa swój Oddział w Podgórzu.

Już dziś możemy stwierdzić, że Oddział tut. Kasy w Podgórzu, posiadający swoje biura w Podgórzu przy ul. Józefińskiej L. 18, w gmachu własnym Kasy, rozwinie się w krótkim czasie na terenie swojej działalności w instytucję aktywną, na co wskazują dzisiaj tak stały wzrost wkładek oszczędnościowych, jak i również akcja kredytowa dla drobnego mieszczaństwa, rolnictwa i rzemiosła.

Oddział ten obejmuje swoją działalnością terytorjum leżące po drugiej stronie Wisły.

ODDZIAŁ TEN, po przewalutowaniu dolarów wykazuje obecnie kapitał wkładkowy przeszło **zł. 1,100.000.—** przy stałej tendencji zwyżkowej.

Wspominając o corocznej dotacji na poprawę **WALORYZACJI WKŁADEK** koronowych i markowych, która w roku sprawozdawczym wynosi **zł. 15.000.—**, wyjaśnia Dyrektor Dorawski, że kwoty te w regule przeznaczone są na wyrównanie strat wskutek dewaluacji, jakie ponieśli najbiedniejsi klienci Kasy, dla których książeczka wkładkowa była niejednokrotnie ich jedynym majątkiem. Należy dodać, że suma tych corocznych dotacyj wynosi już dotąd około zł. 500.000.—.

Następnie przypomniał Sprawozdawca, iż w chwili rozpisania subskrypcji **6% Pożyczki Narodowej** tut. Kasa Oszczędności, w poczuciu obowiązku wobec Państwa subskrybowała na ten cel kwotę **zł. 500.000.—.** Będąc zaś jedną z placówek subskrypcyjnych, własnym kosztem przeprowadziła odpowiednią propagandę, wskutek której tak w tut. Kasie, jak i w jej Oddziele w Podgórzu subskrybowało ogółem 1.590 osób na sumę blisko jednego miljona złotych.

W sumie tej mieści się także udział Pracowników Kasy Oszczędności, wyrażający się kwotę zł. 34.900.—.

Na tem zakończył **Dyrektor DORAWSKI** swoje sprawozdanie, poczem Przewodniczący Komisji Rewizyjnej **p. Wiceprezydent miasta Dr IGNACY LANDAU** złożył sprawozdanie z dokonanych w ciągu roku sprawozdawczego rewizyj ksiąg Kasy Oszczędności i powierzonych jej funduszów oraz rewizyj z zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1933.

Sprawozdawca stwierdził, iż gospodarka Zarządu jest celowa i oględna, tok urzędowania w Kasie Oszczędności i Zakładzie Zastawniczym odbywa się sprawnie i prawidłowo, księgi są prowadzone przejrzyście, alegaty zaś kasowe i buchalteryjne są zgodne z wyprowadzonemi w księgach cyframi. Wkońcu zaznaczył sprawozdawca, iż ostateczne absolutorjum dla Zarządu Kasy uchwali Rada Miejska.

Po przeprowadzeniu dyskusji przez Radę Kasy zabrał głos Przewodniczący Rady Kasy p. **PREZYDENT MIASTA DR MIECZYSŁAW KAPLICKI** i postawił wniosek na przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Zarządu Kasy z czynności w roku sprawozdawczym oraz bilansu i zamknięcia rachunków Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za rok 1933 i udzielenie absolutorjum Zarządowi wraz z podziękowaniem i uznaniem za gorliwą i wydatną pracę.

Wniosek powyższy Rada Kasy jednomyślnie uchwaliła.

Następnie Przewodniczący Rady Kasy p. **PREZYDENT DR MIECZYSŁAW KAPLICKI** udzielił głosu **Dyrektorowi i Członkowi Zarządu p. Senatorowi Inż. KAROLOWI ROLLEMU,** który przedstawił imieniem Zarządu projekt rozdziału zysku za rok 1933, a mianowicie z zysku wynoszącego zł. 256.448.50 zaproponował przeznaczyć na dotację Funduszu zasobowego, w myśl § 25 Statutu Kasy kwotę zł. 128.448.50, zaś z pozostałej kwoty zł. 128.000.—: **zł. 10.000.— na Muzeum Narodowe (jako drugą ratę z ofiarowanej na tenże cel ubiegłego roku kwoty zł. 200.000.—), zł. 40.000.— na zatrudnienie bezrobotnych w Krakowie,** zł. 24.000.— dla Funduszu emerytalnego pracowników Kasy Oszczędności i zł. 54.000.— na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe, według szczegółowego wykazu przedłożonego Członkom Rady Kasy.

Po przeprowadzonej dyskusji Rada Kasy przyjęła do wiadomości te wnioski z tem, że zostaną one przedłożone Radzie Miejskiej do uchwalenia.

RADA MIEJSKA ZATWIERDZA SPRAWOZDANIE.

Dnia 14-go czerwca 1934 r. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem **PANA PREZYDENTA MIASTA DR MIECZYSŁAWA KAPLICKIEGO,** na którem na skutek przedłożonych sprawozdań i wniosków przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Kasy Oszczędności **Wiceprezydenta miasta p. DR IGNACEGO LANDAUA** oraz imieniem Sekcji Skarbowej Rady Miejskiej przez **p. DR BOLESŁAWA CZUCHAJOWSKIEGO,** Rada Miejska zatwierdziła jednomyślnie i w całej rozciągłości sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego za rok 1933 wraz z zamknięciem rachunków i bilansem, poczem przyjęła wniosek rozdziału zysków, udzielając Zarządowi Kasy absolutorjum z czynności w roku 1933 i wyrażając zarazem Zarządowi Kasy uznanie za gorliwą i wydatną pracę.

Rozdzielenie subwencyj:

Datki przyznane z czystego zysku Kasy Oszczędności miasta Krakowa za rok 1933 są następujące:

	zł.
1. Restauracja kościoła Marjackiego	1.800
2. Restauracja kościoła na Skałce	250
3. Restauracja kościoła św. Piotra i Pawła . . .	250
4. Restauracja sarkofagów w grobach król. w katedrze na Wawelu	350
5. Budowa kościoła parafjalnego w Dębnikach . .	250

6. Restauracja kościoła SS. Dominikanek na Gródku . 200
7. Restauracja zabytków starej bóżnicy („Remu") . 400
8. Budowa domu im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Krakowie 1.800
9. Restauracja kościoła św. Marka 200
10. Restauracja kościoła XX. Pijarów 100
11. Restauracja kościoła św. Krzyża 200
12. Budowa kościoła na Grzegórzkach 100
13. Restauracja kościoła Bożego Ciała 200
14. Budowa kościoła parafjalnego w Prokocimiu . . 200
15. Budowa kościoła parafjalnego św. Szczepana . . 400
16. Internat dla niezamożnej młodzieży Zgromadzenia Sióstr świętej Rodziny 100
17. Budowa zakładu dla ubogiej młodzieży Zgromadzenia Sióstr Felicjanek 200
18. Budowa domu Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej 1.800
19. Budowa domu mieszkalnego dla żonatych szeregowych P. P. 100
20. Bursa dla szkół średnich 100
21. Wojewódzki Komitet budowy domu Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jagiellońskiego . . . 700
22. Budowa Sanatorjum dla żydowskiej dziatwy szkolnej w Rabce 300
23. Budowa domu robotniczego w Podgórzu . . 300
24. Szpital OO. Bonifratrów w Krakowie . . . 700
25. Szpital izraelicki w Krakowie 700
26. Towarzystwo Przeciwgruźlicze 500
27. Polski Czerwony Krzyż, Okręg Krakowski . . 100
28. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe . 150
29. Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy . . 4.000
30. Towarzystwo Dobroczynności 250
31. SS. Miłosierdzia „Dom Pracy" 300
32. Związek Komitetów parafjal. opieki nad ubogiemi 250
33. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo dla ubogich chorych 100
34. Towarzystwo Męskie św. Wincentego à Paulo, na wsparcia dla ubogich 100
35. Szpital SS. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo 100
36. Kuchnia SS. Felicjanek dla ubogich studentów . . 400
37. Związek wdów po powstańcach z r. 1863/4 . . 100
38. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców, na wsparcia 100
39. Związek Rezerwistów R. P. Zarząd Grodzki . . 200
40. Krakowska Kongregacja Kupiecka, na Fundusz Samopomocy dla zubożałych kupców 100
41. Polski Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie 100
42. Bratnia Pomoc Studentów W. S. H. w Krakowie . 150
43. Katolicki Dom Akademicki 100
44. Bratnia Pomoc Studentów Państw. Pedagogjum w Krakowie 100
45. Zakład ks. Siemiaszki dla biednych i osieroconych chłopców 1.500
46. Katolickie Tow. Opieki nad głuchoniememi dziećmi 100
47. Towarzystwo Ochrony dzieci i młodzieży . . . 800
48. Towarzystwo Przyjaciół dzieci 800
49. Stow. „Rodzina Sieroca" w Krakowie . . . 250
50. Kongregacja Pań Dzieci Marji, Sekcja opieki pozaszkolnej 100
51. Krakowskie Towarzystwo im. Piotra Skargi na opiekę nad zaniedbaną młodzieżą 100
52. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, na cele opieki nad dzieckiem 150
53. Główny Komitet Opieki nad ochronkami dla dzieci 1.200
54. Patronat Towarzystwa Opieki nad więźniami . . 100
55. Związek Legjonistów Polskich, Zarząd Okręgu (na uroczystość sierpniową) 3.000
56. Związek Strzelecki, Okręg V. 4.500
57. Związek Strzelecki Zarząd powiatu Kraków-Miasto 300
58. Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego — Koło Krakowskie 500 5.300
59. Zakład wychowawczo - poprawczy „Józefitów" dla dziewcząt 250
60. Katolicki Związek Polek, na utrzymanie schroniska dla bezrobotnych dziewcząt 400
61. Katolicki Związek Polek, sekcja ochrony dzieci, na dożywienie dzieci szkół powszechnych . . 200
62. Zakład staruszek i kalek SS. Felicjanek w Krakowie 100
63. Stowarzyszenie katolickiej służby żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty w Krakowie 150
64. Bratnia Pomoc Studentów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie 100
65. Bratnia Pomoc Studentów Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie 150
66. Internat dla uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Krakowie 100
67. Towarzystwo Samopomocy Doraźnej Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Krakowie . . 100
68. Zarząd Główny i Koła T. S. L. 1.600
69. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego 400
70. Powszechne wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego na pomoc w prowadzeniu akcji odczytowej . . 100
71. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego T. U. R. nad działalnością oświatową 400
72. Towarzystwo Szkoły Kupieckiej w Krakowie . . 100
73. Związek Młodzieży chrześcijańskiej Y. M. C. A. na dożywianie i kształcenie chłopców . . . 100
74. Sodalicja Marjańska Nauczycielek na odnowienie szat liturgicznych najbiedniejszych kościołów . . 100
75. Związek Stowarzyszenia katolickich robotników Archidiecezji Krakowskiej 100
76. Polski Biały Krzyż, Zarząd Okręg. w Krakowie . 100
77. Tow. Miłośników Historji i zabytków Krakowa . 1.200
78. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie . . 400
79. Tow. Przemysłu ludowego Małopolski Zachodniej i Śląska — na poparcie przemysłu chałupniczego . 200
80. Muzeum Etnograficzne w Krakowie 200
81. Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie 100
82. Dyrekcja Polskiej Szkoły Nauk Politycznych — na bibljotekę 100
83. Krakowskie Towarzystwo Śpiewacze „Echo" . . 150
84. Towarzystwo Śpiewacze „Hasło" w Krakowie . . 100
85. Zarząd chóru Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Urzędników Gminy m. Krakowa 100
86. Orkiestra Niższych funkcjonarjuszów Gminy miasta Krakowa „Harmonja" 100
87. Orkiestra Reprezentacyjna Krak. Okręgu kolejowego 100
88. Towarzystwo Muzyczne w Krakowie 100
89. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie . . . 1.200
90. Miejski Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa 800
91. Związek Harcerstwa Polskiego, Oddział w Krakowie 400
92. Komitet opiekujący się nad Kopcem Kościuszki . 200
93. Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Krakowie . 400
94. Tow. Gimnastyczne „Sokół", Kraków II — Podgórze 100
95. Liga Morska i Kolonjalna — Oddział w Krakowie 100
96. Zarząd Parku Miejskiego „Las Wolski" . . . 1.000
97. Związek opieki nad zwierzętami w Krakowie . . 100
98. Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnych — ogródki działkowe 1.000
99. Kolonje wakacyjne dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i średnich w Krakowie . . . 4.000
100. Subwhencje na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe żydowskie 5.000

Termin wypłaty powyższych kwot będzie podany interesowanym w drodze pisemnej.

wszednich wynosiła tedy 78. Suma 325 zł. podzielona przez 78 daje 4.17 zł. Należy się 8 dni urlopu. W okresie tym przypadają dwie niedziele. Dni powszednich jest 6. Wynagrodzenie urlopowe wynosi 6×4.17, czyli 25.02 zł.

Pracownicy, którzy otrzymują stałe tygodniówki, otrzymują je regularnie w tej samej wysokości także i w czasie urlopu.

TERMINY UDZIELANIA URLOPÓW.

Ustawa o urlopach stanowi, że urlopów można udzielać w ciągu całego roku kalendarzowego z tem zastrzeżeniem, że conajmniej połowa ogólnej liczby robotników powinna otrzymać urlop w okresie od 1 maja do 30-go września.

PRACOWNICY MŁODOCIANI, TERMINATORZY I UCZNIOWIE.

Pracownicy młodociani, poniżej 18 lat mają prawo do 14-dniowego urlopu już po przepracowaniu jednego roku. To samo odnosi się do terminatorów i uczniów w rzemiośle. Przy tej kategorji robotników niema więc urlopów 8-dniowych, lecz tylko 14-dniowe.

Wynagrodzenie za urlop oblicza się tak samo jak dla robotników dorosłych. Jeżeli jednak terminator lub uczeń w rzemiośle nie pobiera żadnego wynagrodzenia, to za czas urlopu pracodawca obowiązany jest zapłacić mu wynagrodzenie według kwoty, od której ubezpieczony jest w Ubezpieczalni Społecznej.

Sprzedaż przemysłowcom za trzecią kategorją handlową świadectwa przemysłowego.

Jak wiadomo, ustawa o podatku przemysłowym zezwala na sprzedaż za trzecią kategorją świadectwa przemysłowego „wyłącznie spożywcom“. Niejednokrotnie podnoszono kwestję, czy przez spożywców rozumieć należy tylko osoby konsumujące dany towar dla własnych ściśle osobistych potrzeb, czy też również osoby zużywające nabyty towar celem przeróbki go w ich zakładzie przemysłowym (wytwórczym). Na ogół dominował pogląd, że przez spożywców rozumieć należy wyłącznie osoby zużywające towar dla ściśle osobistych potrzeb.

Sąd Najwyższy w jednem z nowszych orzeczeń zajął stanowisko odmienne. Stan faktyczny sprawy był następujący. Oskarżony prowadził nieduży sklep z baraniemi skórami, które sprzedawał w drobnych ilościach szewcom i kamasznikom, którzy nabywali je nie w celach dalszej odsprzedaży, lecz zużytkowali je na wyrób obuwia w zakresie swego warsztatu rzemieślniczego. Sąd Okręgowy w Piotrkowie uznał, że oskarżony był uprawniony do wykonywania tego rodzaju handlu za nabyciem świadectwa trzeciej kategorji handlowej, i uniewinnił oskarżonego. Prokuratura Sądu Okręgowego wniosła kasację.

Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko Sądu Okręgowego jest prawidłowe, wychodząc z następujących rozważań.

Ustawa o podatku przemysłowym uzależnia kategorję świadectwa przedewszystkiem od rozmiarów i obrotu przedsiębiorstwa, a częściowo od rodzaju handlu, w szczególności od charakteru koła odbiorców (kupiec, przemysłowiec, spożywca). Kategorja pierwsza świadectwa uprawnia do handlu hurtowego z kupcami i przemysłowcami. Kategorja druga — do handlu w mniejszych ilościach z drobnymi kupcami i spożywcami. Kategorja trzecia, czwarta i piąta — do handlu wyłącznie ze spożywcami. Z tego wynika, że jeśli chodzi o drugą, trzecią, czwartą i piątą kategorję świadectwa handlowego, sprzedaż przemysłowcom jest bez znaczenia i nie wpływa na kategorję świadectwa przemysłowego. Albowiem ustawa nie

wspomina o sprzedaży przemysłowcom, jako charakterystycznej cesze drugiej i następnych kategoryj świadectwa przemysłowego. „Odmienny pogląd, powiada Sąd Najwyższy, spowodowałby szkodliwe ograniczenie obrotów handlu towarowego i odbiły się ujemnie na interesach Skarbu. Poza większemi ośrodkami, w osiedlach mniejszych hurtownie powstają w rzadkich wypadkach. W tym stanie rzeczy zjawia się na pomoc detalista i drobny handlarz, u którego szewc, kamasznik, krawiec, stolarz, piekarz i t. p. wytwórca znajduje potrzebny mu surowiec półfabrykat lub fabrykat". Jeżeli uznać, wywodzi Sąd Najwyższy, że kupiec handlujący na podstawie świadectw kategorji 3, 4 i 5 nie jest uprawomocniony do sprzedaży tych materjałów drobnemu przemysłowi, powstanie sytuacja, że ów szewc, kamasznik, krawiec i t. p. pozbawiony będzie możności zdobycia materjałów mu niezbędnych.

W niektórych gałęziach drobnego handlu odbiorcami są wyłącznie przemysłowcy, rzemieślnicy i rękodzielnicy, jak naprzykład w gałęzi handlu skórami na buty, podszewką do ubrań, guzikami i t. p. Jeśli żądać będziemy od tego rodzaju drobnych kupców świadectwa drugiej kategorji, handel ten zupełnie upadnie.

Z tych założeń wychodząc, Sąd Najwyższy uznał, że za świadectwem przemysłowem trzeciej kategorji handlowej, kupiec jest uprawniony do sprzedaży w drobnych ilościach towarów szewcom i kamasznikom i t. p., którzy nabywają te towary dla zużycia w zakresie ich warsztatu (wyrok z dn. 23 kwietnia 1934 r. sygn. IK 207/34, kasacja adw. Józefa M. Rozenberga).

Przytoczone wywody Sądu Najwyższego stanowiące wyłom w dotychczasowej praktyce są wybitnie trafne tak z punktu widzenia logiki życia (z którą ustawa nawet najfatalniej zredagowana pozostać musi w zgodzie) jak pod kątem widzenia ściśle prawniczym. Istotnie, z zestawienia ustawowych definicyj handlu pierwszej, drugiej, trzeciej i in. kategoryj świadectw przemysłowych (handlowych) wynika, że sprzedaż przemysłowcom byleby zostały zachowane inne wymogi ustawy, pozostaje bez wpływu na wysokość świadectwa przemysłowego.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

INSTRUKCJA MINISTERSTWA SKARBU.

Do ministerstwa skarbu napływają liczne skargi na niejednolitą interpretację rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, stosowaną przez poszczególne Izby i urzędy skarbowe. Ministerstwo skarbu wystosowało wobec tego do wszystkich Izb i urzędów skarbowych obszerną instrukcję, wyjaśniającą jak należy interpretować odnośne przepisy. Ministerstwo skarbu wyjaśniło m. in. co następuje: Zaliczki miesięczne i kwartalne na podatek obrotowy, które płatne były przed dniem 1-go października 1931 oraz przedpłata na podatek dochodowy za rok 1931 nie stanowią odrębnych zaległości w rozumieniu rozporządzenia i nie mogą korzystać z ulg. Należności za świadectwa przemysłowe, powstałe przed dniem 1-go października 1931 korzystają z ulg w spłacie zaległości podatkowych. Zaległości z tytułu dodatkowych wymiarów podatków, odnoszących się do okresów wymiarowych z przed 1 października 1931, a dokonanych po tym dniu zasadniczo nie są objęte rozporządzeniem o ulgach. Jednakże ministerstwo skarbu poleca zaległości z tytułu wszelkich dodatkowych wymiarów, dotyczących okresu przed 1 października 1931 traktować jako zaległości korzystające z ulg. Za hipotecznie zabezpieczone uważać należy zaległości podatkowe tylko w tych przypadkach, w których nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną i jeżeli w księdze hipotecznej wpisane zostało prawo zastawu dla zaległości, mających z ulg korzystać. Zakaz sprzedaży nie może być uważany za zabezpieczenie hipoteczne. Jako zabezpieczenie może być przyjęta tylko własna nieruchomość płatnika, a nie nieruchomość obca. W przypadkach, gdy zaległości podatkowe, mające korzystać z ulg w spłacie, nie zostały jeszcze zabezpieczone hipotecznie, wniosek do sądu o zabezpieczenie powinien złożyć płatnik na własny koszt. Płatników, którzy się sami nie zgłoszą, należy wezwać pisemnie do ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego w terminie określonym, z zagrożeniem, że nieustanowienie zabezpieczenia pociągnie za sobą utratę prawa do ulg. Ostatecznym terminem zapłaty każdej raty jest dzień 1-go stycznia i 1-go lipca każdego roku. Płatnicy mogą jednakowoż poszczególne raty wpłacać częściowo w ciągu całego półrocza tak, by na 1-go stycznia i na 2-go lipca cała rata była zapłacona. A zatem pierwszą ratę mogą uiszczać już w ciągu roku 1934, gdyż ostatecznym terminem jej zapłaty jest dzień 1-go stycznia 1935. Drugą ratę spłacać mogą w ciągu pierwszych 6 miesięcy 1935, gdyż ostateczny termin jej płatności upływa 1 lipca 1935. Podobna procedura może być zastosowana do rat dalszych. Płatnicy, spłacający zaległość odrazu lub w ratach krótszych, korzystają z bonifikaty w formie umorzenia jednej czwartej części zaległości i ulgowych odsetek od 1 października 1933 w wysokości pół procent miesięcznie. Płatnicy, którzy chcą spłacić odrazu całą zaległość z prawem bonifikaty i ulgowych odsetek, mogą to uczynić bez wnoszenia podań, natomiast płatnicy zabiegający o krótsze raty, winni wnieść podanie do urzędu skarbowego. Ruchomości płatników obłożone sekwestrem za zaległości podatkowe, powstałe przed 1 października 1931 winny pomimo udzielenia ulg pozostać nadal pod sekwestrem.

Od tej reguły władze skarbowe będą musiały odstąpić w całym szeregu przypadków, przyczem wskazane jest znalezienie innego sposobu zabezpieczenia, któreby zadawalało skarb państwa i płatnika. Jeżeli płatnikom nieposiadającym majątku nieruchomego ogłoszono upadłość, jeżeli likwidują oni lub sprzedają swe przedsiębiorstwa, wówczas udzielone im ulgi przestają automatycznie obowiązywać. Zaległości z okresu przed 1 października 1931 należy traktować w tych przypadkach narówni z zaległościami późniejszemi i egzekwować je przy likwidacji lub sprzedaży przedsiębiorstwa.

WYMIAR PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU NA R. 1933 A KONTROLA KSIĄG HANDLOWYCH.

Niezmiernie ważnem dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych jest przewidziane i zastrzeżone ustawą o państwowym podatku przemysłowym przyjęcie za podstawę do wymiaru tego podatku obrotu, wykazanego przez płatnika w księgach handlowych. W myśl bowiem art. 76 tejże ustawy, jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wyraził gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami i rachunkami, to władza podatkowa, względnie komisja szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od sumy obrotu, podanego w zeznaniu, o ile księgi te nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub nierzetelne. W praktyce jednak władze skarbowe, a w ich imieniu działający i rewidujący księgi handlowe buchalter rewident zawsze wynajduje różne usterki, uchybienia i niedokładności w prowadzeniu tychże, powodując często odrzucenie i nieuznanie ich za prowadzone prawidłowo. Dowodem tego są częste i liczne nieporozumienia między władzą podatkową, a płatnikiem, powstałe właśnie na tle badania ksiąg, sposobu ich prowadzenia, zakwestjonowania istoty poszczególnych kwitów, odrzucania dyskwalifikowania, które dopiero w drodze orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego znajdują swe ostateczne rozstrzygnięcie. To zbyt rygorystyczne stanowisko rewidentów przy ocenie ksiąg handlowych, wyciąganie na wierzch różnych braków i usterek, nie mających zasadniczego znaczenia wobec istotnej i stwierdzonej wartości i rzetelności przedstawionych ksiąg, budzi zaniepokojenie wśród płatników podatku przemysłowego od obrotu za r. 1933, w żadnym razie nie przyczyniąc się do rozpowszechnienia prawidłowej księgowości, do czego dążą usilnie wyższe władze skarbowe. W interesie tych wszystkich płatników leży, aby fakt uznania ksiąg handlowych za niewłaściwe, stwierdzony przez kontrolera Urzędu Skarbowego w obecności właściciela przedsiębiorstwa, nie następował bez wymaganej ustawą decyzji w tym względzie Komisji Szacunkowej, która to ustawa nakazuje Komisji Szacunkowej protokularne stwierdzenie i uzasadnienie nie przyjęcia obrotu w księgach wykazanego i doręczenie płatnikowi odpisu tego uzasadnienia. Niepodanie do wiadomości podatku przemysłowego uchwały Komisji Szacunkowej, uznającej za nieprawidłowe księgi handlowe ofiarowane przez płatnika w zeznaniu na poparcie wykazanego obrotu stanowi według orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego istotną wadliwość postępowania.

PODATEK DOCHODOWY A PROCENTY OD DŁUGÓW.

Minist. skarbu wydało do izb skarbowych zasadniczy okólnik L. D. V. 20385/2/34 z dn. 29. V. 1934 r. w sprawie ujednostajnienia przy wymiarze podatku dochodowego kwalifikacji odsetek od długów, ciążących na jednem, lub na kilku źródłach dochodu podatnika.

Minist. zarządza, iż od podstawy wymiaru podatku dochodowego należy bezwzględnie odliczać odsetki od długów, zaciągniętych: 1) na powiększenie, lub ulepszenie któregokolwiek z istniejących źródeł dochodu, oraz na nabycie nowego źródła dochodu, 2) na spłatę już istniejących zobowiązań, ciążących na którymkolwiek ze źródeł dochodu, 3) na konwersję pożyczek, 4) na pokrycie poniesionych strat, 5) na spłatę zaległości podatkowych oraz innych należności publiczno-prawnych, 6) na uregulowanie spraw, związanych z podziałem majątku.

Nie mogą być odliczone odsetki, o ile pożyczka była użyta np. na budowę domu mieszkalnego w przypadku, gdy dochód z niego na podstawie obowiązujących przepisów zwolniony jest od podatku dochodowego, lub na cele gospodarcze, związane z nieruchomościami i stałemi przedsiębiorstwami, poza obszarem Rzeczypospolitej.

Nie mogą być również potrącane odsetki od pożyczek, zaciągniętych na cele, nie mające nic wspólnego z posiadanemi źródłami dochodu, a będące wynikiem rozrzutnego trybu życia, np. na uregulowanie długu karcianego, na wydatki, związane z niecelowym wyjazdem zagranicę, na nabycie luksusowych przedmiotów. W tych wszystkich jednak wypadkach należy powyższe okoliczności stwierdzić w sposób, nie wzbudzający wątpliwości.

Kronika.

KTO MA NALEŻNOŚCI W URUGWAJU?

Firmy okręgu krakowskiego zainteresowane dostawami towarów polskich do Urugwaju i ewentualnie posiadające jeszcze zamrożone należności z tytułu uskutecznionych tamże dostaw, zechcą powiadomić o tem Izbę przemysłowo-handlową w Krakowie, celem podjęcia odpowiedniej interwencji.

RZĄD PRZECIW SKLEPIKOM SZKOLNYM.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, otrzymawszy wiadomości, że dyrekcje niektórych szkół handlowych w związku z zapowiedzianą reorganizacją szkolnictwa zamierzają przystąpić do organizacji własnych sklepów, kiosków, imprez akwizytorskich, reklamowych itp., wydało okólnik z dnia 12 kwietnia br., w którym m. in. powiedziano:

„Ministerstwo poleca ostrzec dyrekcje szkół handlowych przed zakładaniem własnych przedsiębiorstw, gdyż wpłynie to ujemnie na stosunek do nich miejscowych sfer kupieckich.

W obecnej sytuacji gospodarczej istnieje prócz tego szczególna możliwość załamania się przedsiębiorstw szkolnych z wszelkiemi ujemnemi konsekwencjami tego.

Niedopuszczalne jest wydawanie również przez dyrekcję szkół handlowych plakatów i ogłoszeń, zapowiadających reorganizację tych szkół, apelujących do kupców o praktyki dla uczniów, zawiadamiających o wysłaniu na miasto uczniów w charakterze sprzedawców itp.

Zdaniem Ministerstwa potrzebny szkole handlowej kontakt ze sferami gospodarczemi można osiągnąć znacznie skuteczniej przez nawiązanie osobistego porozumienia dyrektora i nauczycieli z samorządami gospodarczemi, związkami kupieckiemi, oraz poszczególnymi kupcami“.

Nowe wydawnictwo.

Z dniem 1 czerwca br. ukazał się Nr. 1 „Głosu Wojażera“ organu prasowego Związku Zawodowego Agentów i Wojażerów R. P. Oddział w Krakowie. Czasopismo to poświęcone jest sprawom zawodowym oraz wszelkim zagadnieniom społecznym agentów—podróżujących.

Studenci Politechniki Warszawskiej na praktyce u BATY

Dzięki staraniom Dyrekcji Polskiej Spółki Obuwia Bata w Chełmku 7-miu studentów-chemików Politechniki Warszawskiej otrzyma płatną praktykę w zakładach garbarskich i farbiarskich firmy Bata w Zlinie (Czechosłowacja). — Światowej sławy zakłady Bata w Zlinie uważane są słusznie za najlepiej zorganizowane przedsiębiorstwo w Europie. Jest godnem uwagi, że przedsiębiorstwo to nie zostało nawet w najmniejszym stopniu dotknięte kryzysem. — Zakłady w Zlinie wyrabiają m. in. również skóry gemzowe i lakiery, które dotychczas uważano za monopol fabryk niemieckich i francuskich, któryto dział przedstawiać będzie specjalne zainteresowanie dla mających odbyć praktykę. Firma Bata wystosowała w międzyczasie pismo do Koła Chemików w Warszawie, w którem zakomunikowała, że płatna praktyka dla studentów rozpocznie się w dniu 9 lipca.

Zastępstwo do objęcia.

Firma holenderska, eksportująca do Polski oleje, tłuszcze i nasiona oleiste do użytku w fabrykach mydła, margaryny i lakierów poszukuje zastępców.

Oferty tylko pisemne dó Administracji „Przeglądu Kupieckiego“ pod L: 8505/W. 20.VI. 1934.

Znowu błędna interpretacja przepisów podatkowych.

Zrzeszenia kupieckie oddawna domagały się wydatnego zmniejszenia nakładanych na handel ryczałtów podatku obrotowego, a to ze względu na ogólny spadek obrotów oraz z uwagi na to, że pewna ilość artykułów, jak cukier, wyroby tytoniowe, drożdże, sól, spirytus denaturowany itp. opłaca już ten podatek w formie scaleniowej: Ministerstwo Skarbu częściowo uwzględniło ten postulat i w § 5 rozporządzenia o ryczałtowaniu podatku przewidziało obniżkę o 20 procent, „dla przedsiębiorstw“, które prowadzą handel towarami, podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu i których przeciętny obrót temi towarami nie przekraczał w stosunku rocznym za lata podatkowe 1930 i 1931 — 50 proc. ogólnego obrotu“. Przepis ten nie budzi żadnych wątpliwości. Wszystkie przedsiębiorstwa, które sprzedawały jakikolwiek z wymienionych artykułów, powinny uzyskać zniżkę 20% podatku i to bez względu na rodzaj sklepu. Tymczasem większość urzędów skarbowych z pobudek czysto fiskalnych tłumaczy odnośny przepis błędnie i udzielonej rozporządzeniem ulgi nie stosuje. Postępowanie to jest niesłuszne i niepotrzebnie naraża podatników na straty, jest zresztą nieodosobnionym wypadkiem, że wyższe władze skarbowe udzielają jakiejś ulgi, a praktyka skarbowa sprowadza je do zera. W sprawę tę winny wglądnąć powołane czynniki i położyć kres dalszemu ignorowaniu zarządzeń wydanych przez ministerstwa na korzyść podatników.

sywała umowy przewozowe z emigrantami i je wykonywała, to zmuszona była do zwrócenia zadatków, w razie niedojścia do skutku podróży.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, mimo to, skargę za nieuzasadnioną. Powyższy, zresztą przez władzę pozwaną bynajmniej nie kwestjonowany stan faktyczny i prawny, nieuzasadnia bowiem żądania potrącenia pełnej sumy zwróconych przez centralę zadatków od jej obrotu dodatkowego, lecz przeciwnie za zgodne z przepisami ustawy uznać należało stanowisko władzy. Skoro bowiem w odnośnym roku podatkowym oddziały stanowiły odrębne przedmioty podatkowe, i skoro obrotem podatkowym każdego z nich były sumy, uzyskane ze sprzedaży, względnie zadatkowane bilety okrętowe, czyli sumy, pobrane za umówione usługi przedsiębiorstwa przewozowego, bez względu na to, czy usługi będą świadczone przez centralę, co zresztą w konkretnym wypadku jest obojętne, ponieważ chodzi o oddziały tego samego przedsiębiorstwa, to oczywiście także zwroty, dokonywane w wypadkach niedojścia do skutku umowy o przewóz, mogły uszczuplać jedynie podstawę wymiarową tego oddziału, jako podmiotu podatkowego, którego wpływów one dotyczyły, bez względu na to, że ze względów praktycznych czy organizacyjnych uskutecznianie zwrotów zastrzeżone było dla centrali. Z podstawy opodatkowania bowiem można wyłączyć tylko to, co się w niej mieści, a skoro sporne zwrócone zadatki nie mieściły się w podstawie opodatkowania centrali, lecz oddziałów, przeto żądanie wyłączenia tych sum z podstawy wymiaru centrali jest nieuzasadnione.

POROZUMIENIE NA SZKODĘ DŁUŻNIKA WEKSLOWEGO.

Porozumienie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje pomiędzy indosantem i odbiorcą weksla już wtenczas, gdy osoby te mają świadomość, że zażyrowanie weksla może pozbawić dłużnika zarzutów wekslowych. (Orzeczenie S. N. w sprawie R. W. 2633/33).

Jak wiadomo, w myśl art. 16 prawa wekslowego dłużnik wekslowy nie może się zasłaniać przeciwko posiadaczowi weksla zarzutami, opartemi na swych osobistych stosunkach z wystawcą lub posiadaczami poprzednimi, chyba, że przeniesienie weksla nastąpiło wskutek porozumienia na szkodę dłużnika.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że porozumienie to istnieje nietylko wtedy, gdy indosant i nabywca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika wekslowego, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z przeniesienia weksla z jednej osoby na drugą może powstać szkoda dla dłużnika i że przeniesienie to następuje w celu pozbawienia dłużnika wekslowego możności podniesienia konkretnych zarzutów, służących dłużnikowi na podstawie stosunku do dotychczasowego posiadacza weksla i narażenia go przez to na szkodę, a zatem, gdy działają w złej mierze.

W konkretnym wypadku Sąd Najwyższy uznał, że winien mieć zastosowanie art. 16, skoro ustalonem zostało, iż wierzyciel, domagający się zapłaty z weksli, jeszcze przed otrzymaniem tych weksli od swego brata wiedział o tem, iż weksle te mają być przez tegoż brata zwrócone dłużnikowi a zatem, że temu bratu nic się za te weksle od dłużnika nie należy. W tych warunkach uznać należało zmowę na szkodę za udowodnioną.

ODWOŁANIA NIEPODLEGAJĄCE ROZPATRZENIU PRZEZ WŁADZE SKARBOWE.

Znaczna liczba płatników podatku przemysłowego od obrotu, składając odwołania na wymiar tego podatku za rok 1933, pominęła właściwy i prawny termin przewidziany przepisami ustawy dla złożenia odwołań. Składano i wnoszono odwołania po terminie przepisanym. Odwołanie takie zgodnie z przepisami ustawy o podatku przemysłowym jest nieważne i nie podlega rozpatrzeniu przez władze skarbowe, chyba, że płatnik na wstępie wniesionego odwołania wykaże ważne przyczyny, które uniemożliwiły mu złożenie odwołania w terminie ustawowym, przyczem prosi władzę skarbową o przywrócenie terminu ważności, a zatem uznanie odwołania jako wniesionego w terminie właściwym.

Niektórzy płatnicy tego podatku składają odwołania, mimo, że nie złożyli wcale zeznania o obrocie.

Płatnikom tym w myśl art. 86 ustawy o państwowym podatku przemysłowym od obrotu, prawo wniesienia odwołania nie przysługuje i odwołanie takie nie podlega rozpatrzeniu przez władze skarbowe, o czem płatnik zgodnie z przepisami powinien być powiadomiony.

O ile jednak płatnik, który wniósł odwołanie w terminie właściwym, a nie złożył zeznania o obrocie, lub złożył je po terminie, w treści odwołania wykaże ważne i nieuchronne przyczyny, które spowodowały to niezłożenie lub opóźnienie, to urząd skarbowy ma prawo do uznania wyszczególnionych i podanych przez płatnika wyjaśnień za słuszne i usprawiedliwione odwołanie takie rozpatrywać jako odwołanie ważne. Każdy płatnik zatem, który złożył odwołanie za 1933 rok nie w terminie przepisanym, ma prawo i możność zwrócić się jeszcze do urzędu skarbowego z prośbą o przywrócenie mu terminu ważności odwołania wniesionego w terminie spóźnionym.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.

Nowy Rozkład Jazdy z Krakowa ważny od dnia 15 maja 1934 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do:		godz.	Chrzanów	godz.	Bielsko	godz.	Żywiec	godz.	Cieszyn	godz.	Zebrzydowice	godz.
Chrzanowa		5.10		6.22		7.46		9.15		9.49		8.00
Bielska												Wiedeń
Żywca		7.40		8.49		10·14		11.08		11.43		20.16
Zebrzydowic												
Pragi	P	11.12		12.21		13 34		14.32		15.31		13.38
												Praga
Karlsbadu												20.49
												Wiedeń
Marienbadu		14.25		15.55		17.04		18.06		20.28		20.25
Wiednia		17.42		18.55		20.26		21.36		22.08		23.37
Cieszyna	P	21.30		22.23		23.32				0.46		Praga 6.42
												Wiedeń 6.30
		21.36		23.00		0.31						

do Chrzanowa pociągi lokalne odchodzą: 6.50 7.40 10.45 11.58 19.25

Przyjazd pociągów z kier. Zach. do Krakowa: 7.19 8.06 8.37 10.49 15.04 P 18.52 19.28 23.27

Lokalne Pociągi do Wieliczki

ODJAZD

Mt 6.30 7.45 Mt 8.25 Mt 10.00 Mt 11.45 Mt 12.55 13.40 Mt 15.05 15.35 16.15
Mt 18.00 19.40 Mt 20.35 Mt 21.55 Mt 23.20

Przyjazd do Krakowa

6.20 7.22 7.45 8.45 9.25 10.50 12.37 13.47 15.55 17.25 18.47 18.55 21.30
22.45 23.55

do Kocmyrzowa odjazd Mt 7.30 Mt 10.50 13.48 16.35 Mt 21 25
przyjazd do Krakowa 7.05 9.05 12.30 16.18 18.40 22.52

Oświęcim 5.15 13.55 przyjazd 7.30 19.55 **Mogiła**: 19.30 przyjazd 20.20
Niepołomice odjazd 4.30 14.10 przyjazd 7.12 16.3

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do:		godz.	Szczakowa	godz.	Katowice	godz.	Sosnowiec		godz.	Będzin	godz.	Poznań	godz.	Gdynia	godz.	Gdańsk	godz.	Berlin
Szczakowy		5.10		6 45		7.26		P	8 10		—							
Katowic	P	6.01				7.45		P	8.10		—		14.26		23 04		22.32	
Sosnowca		6.50		7.57		8.24			8.44		8.53							
Będzina		10.45		12.13		13.00			13.23		13.33		21.16		6 02			
Poznania	P	11.22				12.39			12.43		12.59							20.16
Gdańska		13.20		14.40		15.07			15 32		15.42							
Gdyni		14.25		16.02		16 35			17.20		17.30							
Berlina	P	17.12		18.21		18 32			19.04		19.14		0.25		6.32		6.00	6.59
		19.25		20.53		21.25			22.13		22.27		5.00		10.33		10.03	
	P	21.30		22.49		23.15			23.43		23.58		5.00		10.33		10.03	
		21.36		23.06		23.43			0.05		0.18		7.32		12.19			

Przyjazd do Krakowa 7.19 28.37 10.10 P 11.12 12 40 16 44 P 18.52 19.28 21.28 23 55

w kierunku północnym:

Odjazd do:		godz.	Częstochowa	godz.	Łódź	godz.	Warszawa	godz	Kielce	godz		godz.
Częstochowy		0.45		3 34		7.10		8.06		7.05		
Łodzi												
Warszawy	P	7.15		9.32		12.40		12.48				
Kielc												
Radomia		11.58		15.05		19.01		20.02		18.05		
	P	17.20		19.30		22.27		22.50				
		23.00		1,49		5.25		6.50		7 05		

Przyjazd do Krakowa 3.26 6.45 P 13.01 1431 18.05 P 23.36

w kierunku wschodnim

		godz.	Bochnia	godz.	Tarnów	godz.	Rzeszów	godz.	Lwów	godz.	Lublin	godz.
Bochni		0.15		0.58		1.37		3.14		6.55		
	R	7.45		8.33		9.45		—		—		
Tarnowa	P	9.05		—		10.08		11.24		14.30		18.11
Rzeszowa	P	11 20		—		12.23		13.37		16.25		
Lwowa		11.25		12.32		13.28		15.35		20.20		
	S	14.20		15.30		16.30		—		—		
Lublina	R	15.35		16.43		17.42						
	R	16.25		17.34		18.30						
	P	19.00		—		20.03		21.17		0.20		5.46
	R	19.25		20.28		—						
		20.25		21.12		22.12						5.46
	R	20.55		21.58								

Przyjazd 5.45 6.20 7.37 8.45 P 11.15 14.05 16.55 P 17.01 18.20 19.10 21.20 P 21.00 21.31

w kierunku południowym

		godz.	Kalwarja	godz.	Wadowice	godz.	Sucha	godz.	Rabka	godz.	Nowy Targ	godz.	Zakopane	godz.
Kalwarja		0.45		2.07						4.23		5.17		6.15
Wadowice		3.40						5.15		6.15		7.20		7.59
Sucha		6.40		7.56		8.40								
Rabka		7.25						9.08		10.06		10 46		11.24
Nowy Targ		9.15		10.43		11 23		11.34		13.08		13.48		14 43
Zakopane	P	13.25										16 34		17.17
		15.10		16.33		17.20		14.57		16.49		18.55		19.35
		15.21		16.53										
		17.20		18.42				17.43		19.13		20.10		21.10
		18 15		18.16				19.47						
		19.55		21 21		22.07		20.13		21.31		22.01		22.36
		23.05		0.57				2.35						

Przyjazd do Krakowa:
5 30 6.40 8.25 10.56 14.20 14.55 16.25 P 16.45 19.20 20.40 21.45 22 08 2.26

w kierunku południowo-wschodnim

		godz.	Nowy-Sącz	godz.	Żegiestów	godz.	Krynica	godz.	Jasło	godz.	Iwonicz	godz.	Sanok	godz.
Nowy Sącz		0.15		6.55						7.50		9.52		
Żegiestów		4.00		7.33		8.43		9.25		10.02		11.01		12.10
Krynica		7.45								14 43		15.35		16 30
Jasła		9.10		12.52		10.05		14.45		14.43		15.35		16·30
Iwonicz	P	11.25		16.25		17.28		18.05		17.12		15.35		16 30
Sanoka	P	13 15		16.25		17.28		18.05		17.12		18.13		19.15
		18.30		22.18		23.21		23.58		23.10		0.13		1.17
		23.20		4 22		5.51		6.49		4.48		5.51		6.54

Przyjazd: 8.45 P 11.15 17.06 19.10 21.40

Pospieszny: P. Lokalny i Robotniczy: R. Z: Dworzec Zachodni. S. tylko w soboty. Mt. Motorowy.